

Udana inauguracja ligi w Drogomyślu. Pewna wygrana z LKS-em Krzyżanowice

Data publikacji: 10.08.2024 20:38

W meczu pierwszej kolejki grupy południowej V ligi piłkarze Błyskawicy Drogomyśl pewnie pokonali LKS Krzyżanowice 2:0.

Błyskawica Drogomyśl udanie zainauguowała rozgrywki V Ligi. Pokonała LKS Krzyżanowice 2:0. fot. kr/ox.pl

W pierwszej części spotkania widzowie zgromadzeni na boisku w Drogomyślu obserwowali dość wyrównany pojedynek. Piłkarze trenera Krystiana Papatanasiu prowadzenie mogli objąć w okolicach 25 minuty meczu, gdy wypracowali sobie dwie dogodne okazje. Najpierw bramkarz rywali świetnie wybronił precyzyjną i mocną próbę z rzutu wolnego z 20 metra, a chwilę później po dalekim wyrzucie z autu i ładnym rozegraniu piłki z ostrego kąta w słupek trafił Eryk Rybka.

Niewiele jednak brakowało, a to goście z Krzyżanowic mogli cieszyć się z bramki. Na posterunku był jednak Mateusz Pońc, który efektowną paradą wybił piłkę zagrana wślizgiem przez Vitalia Miklosza.

Druga połowa meczu zaczęła się bardzo dobrze dla gospodarzy. W 49. minucie sprzed szesnastki bardzo precyzyjnie i mocno uderzył **Bartłomiej Szoltys** i Mateusz Kuhn musiał wyciągać piłkę z siatki.

Goście po przerwie mieli nieco trudniejsze warunki do gry - grali pod mocno świecące słońce, dlatego trener Błyskawicy sugerował swoim zawodnikom, by oddawali strzały z każdej możliwej pozycji. Gospodarze jednak długo nie potrafili podwyższyć wyniku - gra stała się twarda, ostra i była często przerywana. Zawodnicy z Drogomyśla dopięli swego dopiero w 86. minucie, gdy ze skrzydła do środka zszedł **Dawid Okraska**, strzelił, a piłka po słupku zatrzepotała w siatce.

Zadowolony z wyniku nie krył trener **Krystian Papatanasiu**. - *W każdym meczu będziemy walczyć o trzy punkty i już dzisiejszy mecz pokazał, że ta liga będzie bardzo wyrównana. W pierwszej połowie mieliśmy trochę piłkarskie szachy, nikt nie chciał popełnić błędu. Mecz się otworzył w drugiej połowie i dobrze, że udało się go wygrać. Chociaż zaznaczyć trzeba, że w mogliśmy stracić bramkę samobójczą i sobie zrobić problemy. Tak było w sparingach, gdzie często to my pomagaliśmy rywalom, ale dzisiaj na szczęście udało się tego uniknąć* - mówił naszemu portalowi szkoleniowiec Błyskawicy.

kr